

Seweryn Krajewski, D

Pora cos tam ogrodzic, usmazyc
wynagrodzic, utulic, pomarzyc
pora wrocic do wlasnych zon,
czernieje klon...

Pora wrocic do dawnych rachunkow,
tych z gazownia i tych z Panem Bogiem
Pora wrocic do starych frasunkow,
juz mrozy za progiem.

Ojj dlugie te nasze jesienie,
przedpokoje, przedsionki i sienie,
przed zima ostatnie postoje,
niepokoje, spokoje....

Czas wyciagnac obraczki z szuflady,
byc gotowym na wazne narady
Pora ziola zaparzyc przed snem,
pogwarzyc z psem..

Pora dziecku powiedziec ze tata,
zaprowadzi je znowu do szkoły.
Wierz mi synky ty bedziesz mial brata,
tak mowia anioloy...

Ojj dlugie te nasze jesienie,
przedpokoje, przedsionki i sienie,
przed zima ostatnie postoje,
niepokoje, spokoje....

Do spizarni juz pora cos wrzucic,
zal wyzalic i smutki wysmucic
Na sylwestra wykupic bon dla zon, dla zon..

A gdy nazbyt zaboli to wszystko,
gdy zaplonie i skromnosc i pycha,
no to w koncu do wiosny juz blisko,
juz blisko do licha...

Ojj krotkie te nasze jesienie,
przedpokoje, przedmurza i sienie,
przed zima ostatanie postoje,
niepokoje, spokoje....

Ojj krotkie te nasze jesienie,
przedpokoje, przedmurza i sienie,
przed zima ostatanie postoje,
niepokoje, spokoje....